

**Iwona Kopaczyńska**

Dr, Uniwersytet Zielonogórski

## **Integracja osoby czyli rzecz o „pedagogicznych poglądach” Jiddu Krishnamurtiego**

### **Dzielenie świata**

Starochiński mędrzec Lao Tsy powiedział: „*Gdy cały świat uznał piękno, wtedy pojawiła się szpetota. Gdy wszyscy uznali dobro za dobro, wtedy powstało zło. W ten sam sposób: Byt i niebyt wzajemnie się rodzą. Trudne i łatwe wzajemnie się dopełniają. Długie i krótkie są sobie wzajemnie miarą. Wysokie i niskie są względem siebie zależne. Dźwięki i tony wzajemnie tworzą harmonię*”; dalej rozwija myśl Czuang Tsy: „*Ci przeto, którzy chcieliby dobra bez współzależnego od niego zła; którzy chcieliby dobrego rządu bez współzależnej z nim korupcji, nie pojmują wielkich zasad wszechświata ani natury wszelkiego stworzenia*” (podaję za Wilber, 1996, s. 40). Jedność świata to ostateczna rzeczywistość, od której człowiek oddalił się, dokonując podziałów, rozbijając go na odrębne elementy i nadając im rangę przeciwności. Przeprowadzane linie graniczne ujmują rzeczywistość dychotomicznie: dół i góra, wewnątrz i zewnątrz, lewy i prawy, jasny i ciemny, wklęsły i wypukły, sprzedaż i kupno, dobro i zło, sukces i porażka, wolność i zniewolenie, inteligentny i głupi, materia i duch, rozum i intuicja. Mnożenie przeciwności opiera się na założeniu, że nie jest możliwe ich pogodzenie, a skutkiem jest wybór drogi prowadzącej ku pozytywnym biegunom. Dążenie do pozytywnych biegunów nazywane jest postępowaniem cywilizacji. W konsekwencji człowiek nie dostrzega prawdy, gdyż patrzy tylko na jej część. „Zaprzysiężnia” się z połową wszechświata (Wilber, 1996, s.51). Zachłystuje się sukcesem postępu i nie rozumie przyczyn poczucia niespełnienia. Ignorując jedność świata, a różne aspekty tych samych zjawisk traktując jako przeciwności, próbuje wprowadzać własny porządek. Tworzy teorie i systemy, a słowom nadaje status rzeczywistości. Bada, opisuje i wyjaśnia otaczającą rzeczywistość wykorzystując metody, za pomocą których nie jest możliwe odzwierciedlenie, a nawet zbliżenie się do Prawdy. Próbując poznać świat dzieli go, wyodrębnia elementy, a następnie dokonuje mechanicznego sumowania, wierząc, że oto otrzyma całość. Scalanie jest jednak tylko sumą części o niepełnym wymiarze. Fragmentaryczny świat owocuje brakiem spójności i równowagi.

Coraz większy brak spójności, większy chaos i nieokreśloność łączone są ze wzrastającą entropią jako miarą uporządkowania dowolnego układu we wszechświecie (Bogaj, 2000, s.24). W efekcie świat jest coraz mniej czytelny, człowiek coraz mniej rozumie samego siebie. Pojawia się więc pytanie: Jak organizować edukację, aby przewyciężyć fragmentaryczność poznania, rozczłonkowanie świata i brak spójności osoby? Jak pokonać narastający chaos, niepewność, brak rozumienia siebie i innych?

Odpowiedzią może okazać się idea integracji. We współczesnej pedagogice wiele jest koncepcji integracji, warto jednak przyjrzeć się idei myśliciela Jiddu Krishnamurtiego. Głosił on odrodzenie nadwątlonej kondycji człowieczeństwa przez zharmonizowanie siebie i swojego „ja” z wiecznością.

### Otwieranie furtki

We współczesnych koncepcjach integracji zakłada się różne podejścia poczynając od integracji treści (tworzenie w umysłach uczniów scalonego obrazu świata), przez integrację psychiczną (jednoczesne oddziaływanie na wszystkie sfery osobowości ucznia), integrację czynnościową (stosowanie różnych form aktywności uczniów) do integracji metodycznej (integrowanie różnych strategii nauczania-uczenia się). Warto zwrócić uwagę, że większość koncepcji integracji zakłada, że celem kształcenia zintegrowanego jest wszechstronny i harmonijny rozwój osobowości. Osiągnięcie takiego celu stawia się jednak bardziej przed nauczycielem niż uczniem. To nauczyciel przez „tworzenie w umysłach uczniów scalonego obrazu świata”, „stosowanie różnych strategii nauczania-uczenia się”, „stosowanie różnych form aktywności uczniów” itd. ma wpłynąć na zintegrowanie osobowości ucznia. Co począć jednak z faktem, że nikt nie może stworzyć właściwego człowieka poza nim samym? Trudno mówić o integracji wyłączając z niej samego ucznia, bo to nie nauczyciel, ale sam uczeń ma dokonać zintegrowania zarówno obrazu świata jak i własnej osoby. Nauczyciel nawet najlepszy nie może niczego za ucznia zrobić, może go wspierać, ale przemiany dokonuje sam uczeń. Na gruncie psychologii wyraża się to w rozpatrywaniu rozwoju człowieka przez odwołanie się do podejścia organizmicznego (Brzezińska, 2000). Nie zupełnie więc idea integracji tkwi w „dostarczeniu” uczniowi gotowego, scalonego obrazu świata, w próbach zewnętrznego integrowania jego osobowości, ale raczej w organizowaniu sytuacji, w których uczeń dokona sam scalenia obrazu świata, zharmonizuje siebie. M.Ferguson używa następującej metafory: „Każdy z nas pilnuje własnej furtki do zmian, która otwiera się tylko od wewnątrz. Nie możemy otworzyć furtki innym, odwołując się czy to do argumentów, czy to do uczuć”(cytuje za Łukaszewicz, 2000, s.32). Jiddu Krishnamurti proponuje swoisty klucz do owej furtki, ale zdobyć go trzeba samodzielnie.



## Kontekst myśli pedagogicznej J. Krishnamurtiego

Kontekst, na tle którego rozważam poglądy J. Krishnamurtiego stanowią dwa modele poznania. Zachodni model nauki tzw. pozytywistyczny, który doprowadził do rozbicia ducha i materii. Świat duchowy i problemy etyki stały się domeną Kościoła chrześcijańskiego, świat materii domeną empirii z zastosowaniem języka matematycznego. W ostatecznym dualizmie ducha i materii nastąpiło ugruntowanie nowożytnej nauki zachodniej i utrwalenie mechanistycznego światopoglądu.

Niezależne traktowanie umysłu i materii doprowadziło ostatecznie do utożsamiania się bardziej z umysłem niż z całym organizmem. Oddzielony od ciała umysł otrzymał niewykonalne zadanie kontrolowania go, powodując jawny konflikt między świadomą wolą a mimowolnymi instynktami. Każdy człowiek został podzielony na dużą liczbę odrębnych działań według: uzdolnień, uczuć, przekonań itp., które zaangażowane we wzajemne konflikty, powodują zamęt i frustrację. Wewnętrzne rozbicie człowieka odbija się na jego obrazie zewnętrznego świata, który także jest spostrzegany w postaci odrębnych przedmiotów i zdarzeń. Fragmentaryczny obraz świata przenoszony jest na społeczeństwo, które dalej rozbite jest na narodowości, rasy, ugrupowania religijne, polityczne itd. Przekonanie o fragmentaryczności, odrębności wyalienowało człowieka z przyrody i oddzieliło od innych ludzi.

W przeciwieństwie do mechanistycznego, zachodniego świata, wschodnie drogi poznania mają charakter organiczny. Wszystkie rzeczy i zdarzenia odbierane są zmysłowo, jako wzajemnie powiązane i połączone. Są tylko różnymi aspektami tej samej rzeczywistości, czego symboliczne ujęcie zawiera chiński znak jedności obrazujący siły Yin i Yang. We wschodnim modelu nauki umysłowość jest spostrzegana jako źródło iluzji. Mierzenie i wartościowanie prowadzi do oddzielenia postrzeganego świata na odrębne rzeczy i spostrzegania swojego ego jako izolowanego w tym świecie. Świadomość jedności i wzajemnego powiązania wszechrzeczy to nie tylko akt intelektualny, lecz także doświadczenie, które obejmuje całego człowieka.

Na tle powyższych faktów poglądy J. Krishnamurtiego są potwierdzeniem dotarcia do *punktu zwrotnego*<sup>1</sup>, w którym konieczne staje się zrozumienie, zaakceptowanie i respektowanie faktu, iż obserwator jest jednocześnie tym, co obserwowane. Poznanie zaś jest jedno.

## Fundamenty poglądów J. Krishnamurtiego

Poglądy J. Krishnamurtiego charakteryzują się dążeniem do mądrości. Początkiem mądrości jest samowiedza, u podstaw której leży udzielenie odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”. Naczelnym celem edukacji staje się więc pomoc w zdobyciu

---

<sup>1</sup> Używam określenia proponowanego przez F. Caprę, Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura, Warszawa 1987.



samowiedzy. J.Krishnamurti dodaje jednak, że prawdziwa mądrość, kultura nie jest wynikiem wychowania, nauki czy talentu. Jest raczej bezczasowym poruszeniem, otwarciem się ku prawdzie Boga.

Poszukując pedagogicznego przesłania w poglądach J.Krishnamurtiego wskazać można swoiste fundamenty jego stanowiska. Omawiając je akcentuję z jednej strony przesłanki, które J.Krishnamurti uznaje za błędne w edukacyjnych działaniach (w odwołaniu do ludzkiego rozumowania), z drugiej natomiast możliwości ich zmiany. Fundamenty poglądów J.Krishnamurtiego załamują tradycyjną pedagogikę, wychodzą poza stereotypowe rozumienie integracji. Można je ująć w postaci triady: **Pierwszy-kto uczy? Drugi-czego uczy? Trzeci-jak uczy?**

**Pierwszy** głosi, iż współczesny świat oparty na autorytetach, rytuałach i schematach prowadzi do zaniedbania w poznawaniu siebie. Zmiana możliwa będzie, gdy odrzucone zostanie to, co znane, a człowiek sam stanie się dla siebie nauczycielem, przestanie powtarzać bez zrozumienia słowa innych, by zastąpić je umiejętnością słuchania i patrzenia. Edukacja opiera się na założeniu, że w każdym człowieku jest moc tworzenia siebie. Na pytanie: „kto uczy?” J.Krishnamurti odpowiada- człowiek sam się uczy.

**Drugi** głosi, iż we współczesnym świecie substytutem poznawania siebie jest dążenie do sukcesu, osadzone w uwarunkowaniach narzucanych przez autorytety. Zmiana może nastąpić, gdy z chaosu, po odrzuceniu uwarunkowań, wyłoni się zintegrowana świadomość, wolna od wymiernych aspektów rzeczywistości, gdy zburzone zostanie więzienie zbudowane przez myśl, wiedzę, ego i gdy człowiek zrozumie, że obserwator jest tym, co obserwowane, gdy uwolni się od ciężaru własnej rzeczywistości. Edukacja opiera się na założeniu, że Prawda zawiera się w **procesie** przemiany. Nie jest osiągnięciem celu, ale **dążeniem** do tego, co wieczne, wolne, nieustraszone, czyste i mocne. Edukacja to uczenie się sztuki życia z samym sobą, z ludźmi i ze światem. Na pytanie: „czego uczy?” J.Krishnamurti odpowiada – obserwowania siebie i świata, dostrzegania tu i teraz, harmonii z wiecznym.

**Trzeci** wskazuje na niezgodność prawdziwego celu, sensu życia, którym jest rozwój mądrości, a źródłem której jest samowiedza, z pragnieniami osadzonymi w uwarunkowaniach, wymuszającymi zastosowanie dyscypliny i przymusu. Zrozumienie sprzeczności we własnych pragnieniach jest drogą do rozwoju samowiedzy. Tylko przez głęboką przemianę w sercu można pokonać sprzeczności. Nie służy temu posiadana wiedza, długotrwałe poszukiwania, wyrzeczenia, lecz umiejętność uzyskania ciszy umysłu. Edukacja opiera się na założeniu, że człowiek sam stwarza siebie, nie przez wolę i wysiłek, ale dzięki całkowitemu wniknięciu w to, co fałszuje rzeczywistość. Na pytanie „jak uczy?” – J.Krishnamurtii odpowiada, iż jedyną metodą jest samopoznanie i samozrozumienie, co na drodze rewolucji umożliwi przemianę. Odrzuca więc całkowicie przymus i dyscyplinę w tradycyjnym sensie tego słowa. Dyscyplinę utożsamia z „uczeniem się”.



## Fundament pierwszy-odrzuć autorytetów i schematów

J.Krishnamurti podkreśla, iż człowiek mimo upływu tysięcy lat, postępu technicznego, eksploracji różnych środowisk życia, ogromnego wzrostu racjonalnej wiedzy, pod względem psychologicznym nie zmienił się. Ludzkość nie zmadrzała. Społeczeństwo, które tworzy, jego zewnętrzna struktura, jest rezultatem wewnętrznej psychologicznej struktury ludzkich powiązań doświadczenia, wiedzy, postępowania. Każdy jest magazynem całej przeszłości, historia człowieka jest w każdym zapisana (Krishnamurti, 1994, s.10-11). Jednostka jest człowiekiem, a ten całą ludzkością. Każdy jest mieszaniną nienawiści i miłości, strachu i odwagi, przemocy i łagodności. Rozdźwięk między współczynnikiem zmiany w technice i technologii a współczynnikiem zmiany w psychologicznym funkcjonowaniu człowieka leży u podstaw kryzysu ludzkości. Zdecydowana przewaga w rozwijaniu sfery intelektualnej nad sferami emocjonalną i duchową zbiera żniwo w postaci konfliktów. Akcentowanie w rozwoju głównie racjonalizmu, nawoływanie do gromadzenia wiedzy, przypisuje J.Krishnamurti tzw. autorytetom. W oddaniu się im upatruje przyczyn pogłębiania się kryzysu.

Pomimo zdobywania i korzystania z wiedzy racjonalnej głoszonej przez autorytety człowiek jest niedojrzały, pusty wewnątrz. Owa pustka wewnętrzna wynika z tego, że świat jest poznawany z drugiej ręki (Krishnamurti, 1994, s.8). Ludzie żyją zadowolając się opisami i opowieściami innych. Podobną myśl wyrażał już Platon wskazując, że jeśli uczeń korzysta tylko ze słowa mówionego i pisanego „będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz, ze znaków obcych jego istocie, a nie z wnętrza siebie samego. Uczniom swoim dasz tylko pozór mądrości, a nie mądrość prawdziwą” (Platon, 1958, s.121).

J. Krishnamurti ostrzega przed wewnętrzną pustką, zachęcając do krytycznej refleksji nad poddaniem się autorytetom, promowaniem konformizmu, stosowaniem rytuałów, tłumieniem pragnień, kontrolowaniem myśli, powstrzymywaniem apetytów itp. Wskazuje, że człowiek wzorując się na innych (autorytetach) zatracił w sobie to, co jasne i oryginalne, a w efekcie stał się mały i tępy. Przestał być sobą i nadal oddala się od siebie. Umysł zmuszony do uznania ustalonego wzorca myślenia stał się udręczony i złamany. Jako źródło powyższych problemów wskazuje J.Krishnamurti przymus kreowany przez środowisko pełne autorytetów.

Autorytety wskazują drogę poznawania z zewnątrz do wewnątrz. Przez wyrzeczenia, ćwiczenia, odcięcie od świata, odrzucenie cielesnych pragnień, poszukiwanie czegoś, co jest w środku, ma przebiegać dążenie do wewnętrznego kwiatu piękna i miłości. Wskazywana przez autorytety medytacja nad sobą nie doprowadzi jednak do poznania prawdy i siebie, bo człowiek istnieje tylko w związkach z rzeczami i pojęciami, w relacjach z innymi, nie w izolowanej medytacji (Krishnamurti, 2002, s.47). Jest tylko człowiek, jego stosunek do świata, do innych ludzi, poza tym nie ma nic. Do Prawdy nie wiodą żadne ścieżki, bo prawda jest żywa, nie tkwi w jednym miejscu i nie jest statyczna. Prawda porusza się, jest czymś nie znajdującym spoczynku.

Prawdą jest to, czym w danej chwili człowiek się staje: gniewem, przemocą, cierpieniem, smutkiem, radością i pełne tego zrozumienie, możliwe jest przez uzyskanie wglądu w siebie. J.Krishnamurti przyznaje, że człowiek automatycznie podąża wskazaną drogą przyjmując bezkrytycznie zapewnienia o istnieniu innej, obiecanej rzeczywistości. Jeżeli taki umysł-mówi uczoney-szukając odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” coś znajduje, to jest to tylko coś na miarę własnego zniekształcenia (Krishnamurti, 1994, s.8).

J.Krishnamurti proponuje odwrotną drogę poznania: od wewnątrz. Odrzuca zadrażnianie siebie wyrzeczeniami, które łamią i zniewalają, odrzuca autorytety, cały dotychczasowy porządek, po to by nareszcie umożliwić uwolnienie się z pułapki, którą stanowi ludzkie poważanie. Efektem będzie wsłuchanie się w siebie i usłyszenie siebie. J.Krishnamurti odwraca także ludzkie oczy. Nawołuje do skierowania oczu do wewnątrz, nie na zewnątrz, bo tam są tylko „wystawy sklepowe” (Krishnamurti, 1994, s.10). Twierdzi, że nie ma nikogo, kto mógłby wskazać drogę do Prawdy. Dla żadnego człowieka nie ma autorytetu, nauczyciela, przewodnika, poza nim samym. Każdy spełnia tę rolę dla siebie.

Gdy autorytety zostaną odrzucone nastąpi zintegrowanie osoby i odnajdzie ona siebie. Gdy odrzucone zostaną schematy i rytuały, człowiek będzie mógł wsłuchać się w siebie, będzie mógł być dla siebie nauczycielem.

Na gruncie współczesnej nauki zbliżone poglądy głoszone są z perspektywy fenomenologicznej (Giorgi 2002) i wyrażone w postaci jakościowego modelu badań. Zwolennicy takiego modelu badawczego mówią: „*Tego, co inni czują i myślą w żaden sposób ani badacz, ani jakikolwiek inny zewnętrzny obserwator nie jest w stanie zaobserwować*” (Nowak, 1985, s. 69). Jest w stanie odkryć to tylko sam człowiek i dlatego może być dla siebie nauczycielem.

## **Fundament drugi – poznawanie siebie**

Otoczająca, kultura konkurencji, pragnienia władzy, sukcesu, posiadania jest wynikiem oddania się autorytetom, zdobywania wiedzy wyłącznie racjonalnej zastępującej poznawanie siebie. Człowiek tak bardzo oddalił się od siebie samego, że nie rozumie różnicy między wiedzą a mądrością. Uparcie dąży do gromadzenia wiedzy i jednocześnie oddala się od mądrości. Nawet w poznawaniu siebie nie odróżnia gromadzenia wiedzy o sobie, od uczenia się siebie samego (Krsishnamurti, 2002, s.38-39). Posiadanie wiedzy tylko racjonalnej i nieznamość siebie świadczy o braku integracji na wszystkich poziomach.

Konsekwencją jest poszukiwanie sukcesu, dążenie do bycia kimś innym niż się jest i jednocześnie niedostrzeganie siebie. Pragnienie bycia kimś innym nazywane jest potrzebą zmiany. Niezadowolenie z siebie jest jednak początkiem zawiści. Współczesny system edukacyjny skłania niestety do bycia innym niż się jest. Podstawą są uwarunkowania, które tkwią w ambicji, pragnieniu sukcesu, tradycjach, regułach, religiach, rytuałach, pozycji społecznej, prestiżu, autorytetach. Przypisa-

nie do określonej kultury, miejsca jest również uwarunkowaniem. Człowiek jest uwarunkowany i narzuca sztywne uwarunkowania dzieciom, wzmacniając tym samym zawiść. Pragnienie władzy, pieniędzy, posiadania, czyni człowieka niewolnikiem - twierdzi J. Krishnamurti. Współczesna edukacja daje ku temu podstawę, kształtuje ludzi konformistycznych, przystosowanych do zachłannego otoczenia, specjalizujących się w ucieczce od wolności (Fromm, 1978).

Zmuszanie człowieka, przez narzucenie mu uwarunkowań, do bycia kimś innym niż jest, wywołuje intuicyjnie wyczuwaną, wewnętrzną sprzeczność prowadzącą do oporu. Stąd rodzą się trudności, niechęć, agresja, zaburzenia funkcjonowania człowieka w relacji ze sobą i z innymi oraz powierzchowność poznania. Nie można usiłować stać się kimś innym - twierdzi J. Krishnamurti. Wysiłek gromadzenia wiedzy, nienaturalnego przekształcania własnego postępowania, będzie zawsze prowadzić do zniekształceń. Jedynym rozwiązaniem jest wgląd w siebie.

Tylko zrozumienie i poznanie siebie przez obserwację, dostrzeżenie wszystkich przejawów własnego zachowania może prowadzić do przemiany i powrotu do pierwotnego celu - rozwijania mądrości. Z powyższym podejściem koresponduje pogląd o pedagogice wyższych stanów świadomości W. Pasterniaka (por. Pasterniak, 2003).

Kluczowym pojęciem w poznawaniu siebie jest integracja świadomości. Świadomość jest obszarem, na którym działa myśl, ale obejmuje również uczucia, działania, motywy, intencje, lęki, przyjemności, tęsknoty, ponieważ jest jedna. W ujęciu J. Krishnamurtiego świadomość nie dzieli się na świadomość i podświadomość, bo jest jedna, bez dzielenia na poziomy. Człowiek może być świadomy całego pola i dopiero taki stan umożliwi działanie z pełną, a nie częściową uwagą. W zintegrowanej świadomości scalenie dotyczy wszystkich poziomów w tym samym czasie, co oznacza, że nie ma możliwości dokonania podziału na procesy wewnętrzne i zewnętrzne, ponieważ każdy proces zawsze jest jeden, jest jednolity, jak dwie strony tego samego medalu, które istnieją razem i jednocześnie. Nie ma granicy między tym, co wewnętrzne a tym, co zewnętrzne i nie ma między nimi sprzeczności. Jeśli człowiek nauczy się dostrzegać ową jedność, wtedy przestanie żyć fragmentami, przestanie uczyć się o sobie i zacznie uczyć się siebie.

Tradycyjna koncepcja poznawania siebie, opiera się jednak na modelu intelektualnym. Umysł w niej stanowi całkowite pole istnienia, a rozumienie opiera się na zdobywaniu wiedzy o sobie w kontekście przeszłości. Poznanie siebie zostaje sprowadzone do poznawania uogólnionego organizmu ludzkiego, który rozbiegany jest na części, na procesy (np. psychologia poznawcza, psychoanaliza). Na podstawie wyodrębnionych i wyizolowanych elementów następuje próba zrozumienia działania poszczególnych fragmentów, a następnie wnioskowanie o funkcjonowaniu całości. Służą temu np. modele funkcjonowania umysłu. W życiu człowieka rozkładanie struktury własnego „ja” na warstwy odbywa się krok po kroku, czasami trwa przez lata i w ostateczności okazuje się, że nic nie zostało odkryte, a człowiek nie

dowiedział się o sobie niczego. Tym samym nie przesuwają się ani o krok w dążeniu do mądrości.

W ujęciu J. Krishnamurtiego rozumienie opiera się na uczeniu się siebie, które osadzone jest w teraźniejszości. Takie poznanie jest możliwe przy zrozumieniu, że jedyny sposób poznania tkwi w spojrzeniu zupełnym, bezpośrednim, bez uwzględnienia czynnika czasu. Ekspozowanie jednego fragmentu bytu (np. intelektu) uniemożliwia dostrzeganie całości życia, wygłusza wrażliwość na sygnały, uniemożliwia pełną integrację. Aby odbierać sygnały, nie może być rozdźwięku między organizmem a psychą. W tym celu trzeba pielęgnować i rozwijać wrażliwość wyrażoną w umiejętności osiągnięcia stanu ciszy umysłu, po uwolnieniu się od wiedzy racjonalnej, od tego co znane, od ciężaru własnej rzeczywistości (Krishnamurti, 1999, s. 8-9). Osiągnięcie integracji daje moc przejrzystego myślenia, dlatego edukacja to poznanie siebie.

### **Fundament trzeci – przemiana**

Człowiek uwarunkowany, karmiony wyłącznie wiedzą racjonalną, zapatrzony w autorytety, ma zaległości w poznawaniu siebie. Rozwija w sobie zastępcze potrzeby, pragnie porównywać się z innymi, być inny niż jest. Są to jednak działania wbrew człowiekowi i wywołują wewnętrzne konflikty. Dążąc do ich pokonania człowiek dokonuje zamachu na wolność, narzucając sobie lub innym dyscyplinę i przymus. Zawierają się one w odtwarzaniu schematów, reguł, rytuałów, przekazywanych z pokolenia na pokolenie, przez tradycję, religię, ustanawiane zasady współżycia społecznego itd. Odtwarzane są w porównywaniu i ocenianiu człowieka. Efektem jest otępienie i bierne przystosowanie się do fałszywej rzeczywistości, a następnie zrzucenie odpowiedzialności za siebie. Przymus i dyscyplina przybierają postać różnych form nacisku, niszcząc jednocześnie formy współpracy. W relacjach z drugim człowiekiem przymus i dyscyplina leżą po przeciwległej stronie miłości i całkowitego zaufania. Edukacja oparta na dyscyplinie i przymusie uczy kochać sukces, oparta na miłości i zaufaniu uczy kochać to, co robimy i robić to z pełnym zaangażowaniem.

Zintegrowanie świadomości nie wymaga żadnej dyscypliny, ponieważ gdy czyni się coś głęboko prawdziwego, dobrego, pięknego z całym zaangażowaniem, wtedy nie ma sprzeczności i nie ma potrzeby dyscypliny lub przymusu. Droga do uwolnienia się od przymusu jest prawdziwe zrozumienie. Prawdziwe zrozumienie jest jednoczesnym rozwiązaniem problemu, a możliwe jest dzięki przemianie na drodze rewolucji. Tylko nagła przemiana odrodzi człowieka.

### **Ukoronowanie – integracja osoby**

Istotą edukacji jest samowiedza, która jest początkiem mądrości. Samowiedzy nie można zdobyć przez poznanie intelektualne i za pośrednictwem słów. Wykracza



ona poza myśl intelektualną i poza percepcję zmysłową odtwarzaną w słowach. Możliwa jest do zdobycia tylko w trakcie bezpośredniego doświadczenia rzeczywistości. Wiedza pochodząca z doświadczenia bezpośredniego nie polega na rozróżnianiu, klasyfikowaniu, abstrahowaniu, nie można jej weryfikować, nie jest przedmiotem wnioskowania. Nie jest możliwa również do ujęcia w słowa, ponieważ jest niedostępna zmysłom i rozumowaniu, z których początek biorą pojęcia i słowa. Bezpośredniego doświadczenia nie można ująć w słowa, gdyż słowa dotyczą tylko wiedzy racjonalnej. W poznawaniu słowa wchodzą między człowieka a badaną rzecz, są ograniczające, a ograniczony umysł nie może poznać nieograniczonego.

J. Krishnamurti mówi: „*Tak długo jak nazywamy to, co jest, występuje związek między umysłem a tym, co jest. Kiedy zaś nie występuje proces nazywania-który jest pamięcią, samą strukturą umysłu-wówczas nie ma tego, co jest. Właśnie w tej przemianie dochodzi do integracji*” (Krishnamurti, 2002, s. 62). Integracja w ujęciu J. Krishnamurtiego to osiągnięcie wieczystej harmonii w drodze wewnętrznej przemiany. Jedyną integracją to integracja osoby.

Iwona Kopaczyńska

#### S u m m a r y

The author presents pedagogical aspects of Jidduu Krishnamurti's views in the context of integration ideas. She points to the basics of his pedagogical thought concentrated around the three questions: Who teaches? What teaches? How teaches? On the basis of the analysis of Jidduu Krishnamurti's views, the author makes an attempt to answer the three asked questions. She presents the essential concepts of the thinker's teachings which lead to the integration of a person.

#### Literatura

- Bogaj A. (2000), Wyzwania i nadzieje edukacyjne w świetle międzynarodowych raportów oświatowych, Forum Oświatowe 1(22), Warszawa-Toruń.
- Brzezińska A. (2000), Społeczna psychologia rozwoju, Warszawa.
- Capra F. (1997), Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura, Warszawa.
- Fromm E. (1978), Ucieczka od wolności, Warszawa.
- Giorgi A. (2002), Psychologia jako nauka empiryczna uprawiana z ludzkiej perspektywy. Podejście fenomenologiczne, Białystok.
- Łukaszewicz R.(2000), Edukacja z wyobraźnią jako kreatywne przekraczanie od końca wizji do wizji końca, Forum Oświatowe, 1(22), Warszawa-Toruń.
- Krishnamurti J.(1994), Wolność od znanego, Poznań.
- Krishnamurti J. (1999), Dziennik, Poznań.
- Krishnamurti J.(2002), Księga życia, Poznań.



Pasterniak W. (2003), O pedagogice wyższych stanów świadomości, Zielona Góra.

Platon (1958), Fajdros, Warszawa.

Wilber K. (1996), Niepodzielone. Wschodnie i zachodnie teorie rozwoju osobowości, Poznań.